

Zakażenia wirusowe a bakteryjne: jak je rozpoznać? Jak z nimi walczyć?

Wirus czy bakteria? Odpowiedzi na to pytanie szuka każdy, kogo męczą objawy takie jak katar, kaszel czy podwyższona temperatura. Zwłaszcza rodzice, którzy jak najszybciej chcą zażegnać infekcje męczące ich dzieci. Rozwiązania jak postępować, kiedy atakuje wirus, a kiedy bakteria podajemy wraz z pediatrami, ekspertami programu „Zdrowa ONA”.

Znajdź różnice

Infekcje wirusowe – to zakażenia wywołane przez wirusy np. opryszczka, ospa wietrzna, grypa. Infekcje dróg oddechowych są najczęściej wywołane przez: rinowirusy, koronawirusy, wirusy grypy, paragrypy. Zakażenie wirusowe charakteryzują się zwykle krótszym, aczkolwiek bardzo intensywnym przebiegiem. Infekcje wirusowe atakują najczęściej w okresie jesienno-zimowym oraz wczesną wiosną, kiedy nasz system odpornościowy jest osłabiony i bardziej podatny na wszelkie drobnoustroje. Jeśli dziecko skarży się na ogólne osłabienie organizmu, dreszcze czy też ból głowy, możemy podejrzewać, że atakuje wirus. Jeśli do tych objawów dołącza suchy kaszel, wodnisty i bezbarwny katar oraz towarzyszy temu podwyższona temperatura (na ogół do 38°C), a gardło jest zaczerwienione i obolałe, lecz bez ropnej wydzieliny, możemy podejrzewać, że mamy do czynienia z infekcją wirusową.

Infekcje bakteryjne – to zakażenia wywołane przez bakterie, najczęściej są to pneumokoki, paciorkowce. Są one odpowiedzialne za zapalenie gardła, migdałków, zatok, ucha środkowego, zapalenia oskrzeli czy płuc. Przebieg infekcji bakteryjnych zwykle jest cięższy niż wirusowych. Infekcjom bakteryjnym towarzyszy nieco więcej objawów jako powikłanie zakażeń wirusowych. Zakażenia bakteryjne atakują najczęściej w okresie zimowym lub wczesnowiosennym, zdarza się, że bakterie atakują organizm osłabiony wcześniej przez wirusy. Poza bólem głowy czy też ogólnym osłabieniem, dziecko może skarżyć się na senność, być apatyczne, odczuwać bóle brzucha, a także nie mieć apetytu. Wówczas temperatura jest również znacznie wyższa i może przekraczać 38°C. Katar dziecka zainfekowanego bakterią będzie śluzowo-ropny, zaś uporczywy kaszel będzie wraz z wydzieliną. Dziecko może również odczuwać duszność, a także intensywny ból gardła. Na migdałkach może być obecny ropny nalot.

Choć na pierwszy rzut oka rozpoznanie, która z infekcji – wirusowa czy bakteryjna, zaatakowała nasz organizm, czy też organizm dziecka, wydaje się być prostym zadaniem, w rzeczywistości wiele osób ma z tym duży problem. Przede wszystkim różnice pomiędzy zakażeniem są naprawdę bardzo subtelne, ponadto często dochodzi do wtórnych zakażeń bakteryjnych w przebiegu infekcji spowodowanej wirusami. W obu przypadkach mamy do czynienia z katarą, kaszlem czy też podwyższoną temperaturą. Zatem to naturalne, że rodzic może nie wiedzieć, jak leczyć swoje dziecko, ponieważ choroba w przypadku obu zakażeń przebiega bardzo podobnie, lecz istotne jest, jakie leki zostaną zastosowane. Wirusy to małe organizmy, dlatego bez problemu pokonują filtry biologiczne, które zatrzymują inne drobnoustroje, np. bakterie. Zaraz po przedostaniu się do środka, atakują błonę śluzową pokrywającą górne drogi oddechowe. Ponadto należy pamiętać, że każda infekcja wirusowa może przeistoczyć się w zakażenie bakteryjne. Dlatego nie należy lekceważyć żadnego przeziębienia i jak najszybciej wdrożyć leczenie. Preparatami, które mogą uchronić nasz organizm przed zakażeniami wirusowymi są te, które zawierają

inozynę pranobeks. Leki te wykazują działanie zarówno przeciwwirusowe, jak i pobudzają układ odpornościowy człowieka. Ponadto stosowanie tego typu preparatów np. w infekcjach dróg oddechowych, które dla dziecka są bardzo uciążliwe i męczące, znacznie łagodzi ich przebieg, szybko przynosi ulgę i ukojenie – wyjaśnia dr Alicja Karney, pediatra.

Skutecznie wesprzyj swój układ odpornościowy

Za walkę z wszelkimi wirusami i bakteriami, a tym samym za bezpieczeństwo naszego organizmu odpowiada układ immunologiczny (odpornościowy). W organizmie człowieka powstają tzw. komórki pamięci immunologicznej, które zapamiętują wszystkie przebyte przez nas wirusy i z czasem pozwalają organizmowi samoistnie bronić się przed nimi. Organizm rozpoznaje wirus, który kiedyś atakował nasz organizm i już wie jak sobie z nim poradzić. Niestety nie nabieramy takiej odporności, jeśli chodzi o bakterie. Układ immunologiczny uzyskuje pełną sprawność ok. 18-20 roku życia, dlatego inaczej różnego typu infekcje przechodzą dorośli, a inaczej dzieci. Jeśli organizm młodego człowieka zostanie zaatakowany, należy oczywiście rozpocząć odpowiednie leczenie. Aby choć trochę uodpornić się na wirusy, organizm potrzebuje „treningu”. Poza farmakologią zaleca się „hartowanie” organizmu, czyli np. przebywanie na świeżym powietrzu, pozostawanie aktywnym fizycznie, nie przegrzewanie organizmu, dbanie o dobry sen czy też nawilżone powietrze. Jednak nie zawsze te sposoby są na tyle skuteczne, by uchronić dziecko przed chorobą. Poza tym przeziębienie czy grypa wywołane są przez wirusy, a stosowanie antybiotyków podczas takiej infekcji, nie tylko ich nie leczy, lecz wręcz naraża na działania niepożądane i szybsze wytwarzanie oporności bakterii. Zatem, co robić, kiedy organizm zostanie zaatakowany? Dobrym rozwiązaniem na wsparcie swojego organizmu w walce z wirusem są leki przeciwwirusowe, jak choćby Groprinosin, który wspomaga układ immunologiczny i łagodzi wszelkie dokuczliwe objawy.

W sytuacjach kiedy dziecko faktycznie ma podwyższoną temperaturę z towarzyszącym kaszlem i katarą, jednak objawy te nie są na tyle niepokojące i uciążliwe, aby korzystać z porad lekarza, można sięgnąć po preparaty OTC. Warto wybierać te, które zawierają inozynę pranobeks jako substancję czynną. Po terapii tymi lekami wiele infekcji jest zatrzymywanych w pierwszej fazie ataku wirusów, a jeśli już dojdzie do jej rozwoju, to często przebiega ona łagodniej i trwa krócej. Ponadto wzmocnienie układu odpornościowego chroni organizm nie tylko przed infekcjami wirusowymi, ale również usprawnia odpowiedź na infekcje bakteryjne. Warto zauważyć, że po podaniu doustnym ok. 95% substancji czynnej ulega wchłonięciu, a lek dociera do większości tkanek i narządów w krótkim czasie po dostaniu się do krwi. Preparaty zawierające inozynę pranobeks wspomagają również pacjentów z osłabioną odpornością. Oczywiście, jeśli stan chorego nie ulega poprawie lub rodzic ma wątpliwości bądź obawy związane z chorobą dziecka, należy bezzwłocznie udać się do specjalisty. Pediatra dobierze odpowiednie leczenie, zaś preparaty OTC, za zgodą lekarza, będzie można stosować wówczas doraźnie - dodaje prof. Piotr Jurkowski, ekspert programu „Zdrowa ONA”.